Nr. 207. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 21 Września 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn.ch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . 1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą . . . . 1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . 1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . 2.000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Echa podróży Naczelnika Państwa.

Warszawa. (AW.) Minister pełnomocny p. Targowski udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej“ szeregu informacji na temat podróży Naczelnika Państwa do Rumunji. P. Targowski stwierdza

wielką doniosłość tej podróży,

gdyż aczkolwiek kooperacja polityczna Polski i Rumunji datuje się od pierwszych chwil wskrzeszenia Rzpltej, jednak wartość osobistego zbliżenia i porozumienia jest znaną. Dlatego natychmiast po wizycie Naczelnika Państwa w Paryżu przygotowano się do podróży do Bukaresztu, a nim głowy obu państw zetknęły się osobiście, zaznaczała się na gruncie międzynarodowym

współpraca ministrów zagranicznych obu państw.

W sprawie stanowiska konferencji w Sinaja wobec małej ententy, pogłoski jakoby istniała antyteza między sojuszem polsko-rumuńskim a sojuszem między poszczególnemi państwami małej ententy są nie ścisłe.

Serdeczne stosunki polsko-rumuńskie

tłumaczą się wspólnością interesów już choćby ze względów terytorjalnych. Równolegle z tem Jugosławia i Czechy zacieśniają obecnie swe związki na gruncie najbardziej te państwa obchodzącego problemu politycznego środkowej Europy. Mała ententa jako jednolity układ 3 państw nie istnieje, podobnie jak niema układu między Polską a trzema państwami małej ententy.

Porozumienie państw sprzymierzonych Europy środkowej składa się z szeregu umów i uwidocznia się w miarę potrzeby coraz bardziej. Każde z tych państw dokładnie wie o układach obowiązujących jego sojusznika w stosunku do innych. I Polska pogłębiając swój sojusz z Rumunją bierze pod uwagę równoczesny sojusz rumuńsko-jugosłowiański i jugosłowiańsko-czeski, Rumunja zaś sojusz, łączący Polskę z Francją.

Na zapytanie co do prawdziwości pogłosek o istnieniu „iunctim“ między Galicją Wschodnią a Besarabią p. Targowski oświadczył, że

wiadomość jest zupełnie błędna.

Obie wymienione sprawy, aczkolwiek ważne dla każdego z państw, mają różnorodny charakter i uniemożliwiają ustalenia „iunctim“. Minister zapewnia, że

Rumunja podziela całkowicie polski punkt widzenia w Małopolsce Wschodniej

już choćby ze względu na utrzymanie wspólnej granicy, co jest elementarną podstawą sojuszu. Ten wspólny punkt widzenia polsko-rumuński znajdzie zapewne poparcie małej ententy celem niedopuszczenia sztucznego rozdmuchiwania sporów narodowych w Europie środkowej. W sprawie konfliktu grecko-tureckiego i stosunku Polski i Rumunji do tej sprawy p. Targowski oświadczył, że

jednomyślność poglądów obu państw

streszcza się w postulacie utrzymania wolności cieśnin.

—oo—

Konwent seniorów.

Warszawa. (PAT.) 19. Na zaproszenie Marszałka Sejmu odbyło się dziś o godz. 12 w południe posiedzenie Konwentu Seniorów. P. Marszałek Trampczyński zakomunikował wykaz spraw, uznanych przez Rząd za niezbędne do załatwienia w obecnej sesji sejmowej. Sprawy te są następujące:

1. Ustawa o samorządzie dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. 2. Wnioski skarbowe, które wniesie Rząd. 3. Ratyfikacja następujących konwencji: a) układ warszawski z państwami bałtyckiemi z r. 1922, b) konwencja pocztowa madrycka z 30. listopada 1920 r., c) umowa kolejowa z Czechosłowacją z 22. września 1922 r., d) konwencja sanitarna paryska z 17. stycznia 1921 r. 4. Ustawa w sprawie częściowego zawieszenia art. 47 ustawy o szkołach akademickich. 5. Wnioski rządowe o uposażeniu urzędników państwowych (jeżeli będą gotowe). 6) Nowela do ustawy o ochronie lokatorów. 7) Wnioski poselskie w przedmiocie sprostowania artykułów 67 i 72 Konstytucji. 8. Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego z dnia 25. sierpnia br. 9. Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego z dnia 26. sierpnia br. w sprawie b. spółki praskiej na Śląsku. 10. Projekt ustawy w przedmiocie zmiany przepisów ustawy pensyjnej w b. zaborze pruskim. 11. Nowela do ustawy w sprawie gruntów przy ul. Górnej i na Cytadeli. 12. Projekt ustawy w przedmiocie zmiany przepisów ustawy o zabezpieczeniu pensyjnem w b. zaborze austrjackim. 13. Ratyfikacja konwencji o handlu bronią i amunicją z 10. września 1919 r. 14. Ratyfikacja konwencji lotniczej z 13. października 1919 r. 15. Protokół poprawek paktu Ligi Narodów (artykuły: 4, 6, 12, 13, 15 i 26). 16. Ratyfikacja konwencji sanitarnej z Łotwą. 17. Ratyfikacja umowy handlowej z Kłajpedą z 16. kwietnia br. 18. Umowa z Łotwą z 17. lutego br. 19. Ratyfikacja umowy sanitarnej z Czechosłowacją. 20. Ratyfikacja umowy o wzmocnionej akcji budowy z gwarancją 20 miljonów mk. 21. Ratyfikacja ustawy o budowie portu w Gdyni.

W toku dyskusji uznano, że załatwieniu podlegać będą tylko sprawy, które jako niesporne nie wywołują obszerniejszej dyskusji. Pozatem uchwalono, aby prace sesji obecnej prowadzone były w tem tempie, by je ukończono w ciągu tygodnia, tj. do przyszłego wtorku.

—oo—

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) 19/9. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji poprawek do niektórych artykułów statutu o Lidze Narodów, ustawę o ratyfikacji konwencji pocztowej, podpisanej w Madrycie 30 X. 1920 r., ustawę o budowie portu w Gdyni, ustawę uzupełniającą z d. 15. VII. 1920 roku o **wykonaniu reformy rolnej** oraz ustawę o rozszerzeniu zakresu działania ustawy z 29. lipca 1921 r. o przeznaczeniu terenów za Cytadelą pod budowę domów.

Marszałek zawiadomił następnie o mianowaniu dra Kumanieckiego min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz dr. Raczyńskiego min. rolnictwa i dóbr państwowych.

Pos. **Kędzior** przedstawił następnie

sprawozdanie komisji wodnej o ustawie wodnej.

Mowca zaznaczył, że uchwalenie ustawy wodnej jest rzeczą konieczną i pilną, tembardziej, że b. dzielnica rosyjska nie posiada wcale ustawy wodnej. Za podstawę prac przyjęto ustawę pruską i projekt nowej ustawy galicyjskiej z pewnemi zmianami. I tak ustawa przewiduje osobny trybunał dla rozstrzygania spraw wodnych. Komisja uznała za potrzebne utworzenie takiego urzędu w Polsce. Między innemi postanowieniami należy podkreślić wprowadzenie powiatowych komisji rewizyjnych, które będą bardzo pożyteczne, gdyż nikt nie pilnuje u nas sprawy utrzymywania już wykonanych meljoracji lub regulacji. Ustawa utrzymuje w mocy szereg ustaw, dotyczących spraw wodnych w b. zaborze austrjackim i pruskim. Już po wygotowaniu projektu ustawy min. robót publicznych, zaproponowało cały szereg poprawek, na które sprawozdawca wyraził swoją zgodę. Zwrócono się też do komisji wodnej, aby projektem tym objęła również

uregulowanie stosunków prywatno-prawnych żeglugi wewnętrznej i spławu tratew.

Ponieważ sprawy te w innych państwach są przedmiotem osobnych ustaw, przeto komisja nie uważała za właściwe wcielić tych spraw do omawianej ustawy, lecz proponuje rezolucję, aby Min. robót publ. przedłożyło przyszłemu Sejmowi na najbliższej sesji projekt ustawy o żegludze wewnętrznej i o spławie tratew. Kierownik min. robót publicznych Rybczyński oświadcza, że komisja miała przed sobą dwa projekty: projekt podkomisji i projekt rządowy, które to projekty w zarysach głównych niewiele się różniły. Różnice polegały w tem, że projekt rządowy nieco szerzej ujmował zasadę publiczności wód, czyli że wykazał większe odstępstwo od ustawy niemieckiej. Istniejące różnice zostały w większej części podczas obrad komisji wyrównane. W imieniu rządu minister prosi o uchwalenie ustawy bez zmian. **Ustawę przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją.**

Po sprawozdaniu posła Tabaczyńskiego **uchwalono ustawę zezwalającą reprezentacji powiatu chrzanowskiego na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 200 miljonów marek** na rozszerzenie budynku gimnazjalnego w Chrzanowie.

Ustawę o samorządzie dla Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego przekazano do komisji.

Marszałek odczytał szereg nagłych wniosków, przedewszystkiem związanych z projektami odnośnych ustaw, zaznaczając, że ponieważ w przyszły wtorek Sejm kończy swoje czynności, dzisiejsze posiedzenie uważać będzie za pierwsze czytanie tych ustaw. Są to projekty ustaw następujących: ustawa w przedmiocie uzupełnienia artykułu pierwszego ustawy z 28. lutego 1919 roku, ustawa o przyrównaniu polskiej jednostki monetarnej do złotego franka, ustawa o wypuszczeniu 8 proc. państwowej pożyczki, ustawa o kredycie skarbu polskiego w PKKP., ustawa w przedmiocie dalszej pożyczki na pokrycie niedoborów w wysokości 370 miljardów marek łącznie z kwotą 150 miljardów, ustaloną w ustawie z 8 lipca 1921 r., ustawa o ulgach dla nowo wznoszonych budowli, ustawa o dalszej emisji biletów PKKP., ustawa o zmianie ordynacji wyborczej, ustawa o zmianie ustawy niemieckiej, dotyczącej ubezpieczenia urzędników prywatnych, ustawa zmieniająca przepisy austrjackie o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszów służby prywatnej, ustawa o rozszerzeniu sieci dróg na terenie państwa.

Do komisji odesłano wniosek nagły pos. Kiernika w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego dla zasilania spółdzielni rolniczych P. S. L., wniosek nagły w sprawie czasowego ustanowienia wspólnych organizacji samorządowych w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem.

Wniosek ten obejmuje odpowiednią ustawę, która w art. 1 mówi, że organizacje te, a mianowicie krajowe biuro drogowe, biuro meljoracyjne, patronat spółek rolniczych itp. mają podlegać wydziałowi wojewódzkiemu we Lwowie.

Dalej odesłano do komisji **wniosek PSL.** w sprawie zmiany ustawy o pobieraniu na obszarze Galicji opłat szynkarskich, wniosek posłów **Żuławskiego** i **Anusza**, dwa wnioski w sprawie kompetencji sądów pokoju, wniosek p. Marka w sprawie nieprawidłowego obliczania emerytury dla pracowników państwowych. Wreszcie pos. Sosiński zgłosił wniosek nagły w sprawie G. Śląska. Również odesłano do komisji wniosek Wyzwolenia w sprawie praw obowiązujących w b. zaborze rosyjskim w przedmiocie komasacji gruntów oraz wniosek pos. Gdyka w przedmiocie wzmagającej się ostatnio drożyzny.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek dnia 21. bm. o godz. 9 rano.

Ruch przedwyborczy.

GEN. D. MUŚNICKI KANDYDUJE Z LISTY MIESZCZAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) 19. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", Zjednoczenie Mieszczańskie Wielkopolski i Pomorza uchwaliło na pierwszem miejscu we wszystkich okręgach kandydaturę gen. Dowbór Muśnickiego.

CHRZEŚĆ. NAROD. STRON. ROLNICZE.

Poznań. (PAT.) 19. W poniedziałek obradował pod przewodnictwem dr. Tadeusza Szułdrzyńskiego zjazd wojewódzki delegatów chrześcijańsko-narodowego stronnictwa rolniczego. Zjazd uchwalił kandydatury do Sejmu i Senatu z Województwa poznańskiego. Na liście figurują: dr. Albert Chłapowski, b. poseł do parlamentu niemieckiego, Adam hr. Żółtowski, Leon hr. Żółtowski, ks. Bratkowski, oraz gospodarze: Bartosz, Ozima, Zieliński i Wojtkowiak. Do Senatu postawiono kandydaturę dr. Tadeusza Szułdrzyńskiego, prezesa Tow. Gospodarczego.

UCHWAŁA ZARZĄDU OKRĘGOWEGO P. S. L.

Zarząd Okręgowy P. S. L. we Wschodniej Małopolsce zebrany we Lwowie w dniu 18. bm. uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję.

Wobec ataków prasy endeckiej na posła Bryla, mających na celu rozbicie P. S. L. w obecnym czasie akcji wyborczej przez rozsiewanie wyssanych z palca oszczerczych plotek, Zarząd Okręgowy wyraża posłowi Brylowi pełne votum zaufania i podziękowanie za dotychczasową pracę w organizowaniu obozu ludowego wzywając go do dalszej w dotychczasowym duchu pracy.

Listy tarnopolskie.

(Kombinacje i przygotowania przedwyborcze)

We wrześniu.

Choć wybory już za pasem, nie ma tu jeszcze jasnej konstelacji partyjnej, umożliwiającej zorjentowanie się w możliwościach partyjnych. Żyje się jeszcze wiadomościami, mającemi charakter ploteczek, wyolbrzymiających zazwyczaj to, co małe, a pomniejszających to, co znaczne. W tem wszystkiem jednak pewnem jest, że kandydatury wysuną Piastowcy i Zw. Lud. Nar. (względnie pokrewny odłam endecki). O kandydatach jeszcze cicho, bo choć kandydatów na kandydatów sporo, widocznie pożądanem jest dla nich jeszcze ukrywanie się w cieniu. Nie koniec jednak na powyższych dwóch partjach. W grę wchodzą jeszcze P. P. S. i P. S. L. Wyzwolenie. Z tych P. P. S. znane tu jest, ma tu nawet pewną tradycję i przypuszczalnie znajdzie pewne poparcie w sferach niższych urzędników i funkcjonarjuszów biurowych (a to głównie dla braku znanej jakiej partji centrowej). W minioną niedzielę właśnie urządziła P. P. S. w Tarnopolu wiec. Wyzwolenie zaś jest tu całkiem „świeże", nieznane. Dopiero teraz próbowało przez jakiegoś swego wysłannika nawiązać kontakt z tutejszem społeczeństwem ...... Czy jednak P. P. S. i Wyzwolenie może liczyć **na efektywne powodzenie** — nie wiem. Już dziś mówi się o pewnym ich kompromisie w akcji wyborczej.

Dążenia sfer prawicowych do opanowania tut. warstwy urzędniczej napotykają na energiczną i poważną przeciwakcję samych urzędników. I tak: dnia 14. bm. odbyło się w Tarnopolu zebranie grona wybitniejszych ludzi z pomiędzy ogółu urzędników, gdzie ci, przeciwstawiając się narzuceniu na nich woli partji wybrali własny „Komitet pięciu", mający zająć się rozpatrzeniem możliwości wystąpienia z kandydaturą własną, wzgl. wejście w kontakt z istniejącemi stronnictwami, celem poparcia którego z nich przy wyborach, jeśli podejmie się obrony interesów urzędniczych. Jak z tonu mów i rozmów można wnosić ostrze tej samodzielnej akcji urzędniczej zwrócone jest przeciw prawicy, stale obiecującej dużo urzędnikom, a poza wielkim przemysłem i obszarnikami nie interesującej się faktycznie niczem. To też poważne jednostki miedzy urzędnikami są przekonania, że przy wyborach odda tylko słaby odsetek pracowników biurowych głosy na prawicę, reszta zas pójdzie na którą z list lewicy.

Z innych grup politycznych słyszy się czasem o Unji narod.-państw. Jej jednak propaganda jest tak słabo prowadzoną, że dla ogółu jest całkiem nieznaną, a choć jej program odpowiadałby wielu, to jednak brak energicznego zareklamowania jej programu robi wrażenie, że to stronnictwo jest jakimś „bluffem". Czasem mówi się tu o partji mieszczańskiej, wątpliwe jednak czy ona wystąpi.

Z obserwacji nad wsią ruską przychodzi się do przeświadczenia, że jeśli ona nie weźmie udziału w głosowaniu i wynikną z tego konsekwencje wewnętrzno-polityczne, to wina leżeć będzie po naszej stronie, tj. Rządu i społeczeństwa polskiego. Można stwierdzić z całą pewnością, że chłop nie rozumie i nie uznaje tych motywów, które powodują prowodyrami ruskimi, gdy ci zarzekają się głosowania. Chłop ruski będzie głosował, przytem nie napiera się o swoich posłów Zadowolony będzie z posła Polaka demokraty. Tymczasem jednak wiłacza się chłopa pod wpływ prowodyrów różnych, a nie czyni się niczego, coby natchnęło chłopa ufnością do Państwa i tak zdobyło jego serce... no i głos. **Fr.**

—o—

Sprawa osadnictwa wojskowego w Brzeżańszczyźnie — przed sądem.

Sprawa osadnictwa wojskowego w Brzeżańszczyźnie znaną jest dobrze, gdyż zajęła się nią opinja publiczna, a w naszem piśmie kilkakrotnie ją poruszaliśmy.

Przypominamy, że właściciel dóbr Brzeżan i okolicy Jakób hr. Potocki postanowił je w r. 1920 rozparcelować i polecił swemu pełnomocnikowi Dr. Stanisławowi Schätzlowi parcelację wdrożyć. Dr. Schätzel przeprowadził tę parcelację przez Towarzystwo Agrarno-Osadnicze we Lwowie. Tysiące parcelantów nabyło, zapłaciło i objęło w posiadanie działki parcelacyjne.

Najruchliwszą grupę parcelantów stanowią osadnicy wojskowi. Pod ich rydlem wyrównały się rowy strzeleckie wojny europejskiej, pokrywające do niedawna całą Brzeżańszczyznę. Rozstąpiły się zwały drutu kolczastego, podobne do stert siana. Znikły chwasty z brzeżańskich latyfundjów, a ogromne ugory poczęły się złocić kłosem. Nierzadko spotkać tu można ciężko pracującego przy żęciu łanu zboża kosiarza, którego okolice te widziały przed dwoma laty, błyskającego ...... Oracz-żołnierz idzie za pługiem; natknął na cmentarzysko kości. Przypomina sobie, że w tem właśnie miejscu sam brał udział w bitwie. Kupa kości — to jego nie tak dawno polegli druhowie. Oracz zasadza na rogach cmentarzyska kalinę, otacza je drutem kolczastym i projektuje ozdobić cmentarzysko krzyżami i kwieciem.

Hej, żołnierzu! wyrwałeś tę ziemię z paszczy wroga, będziesz ją umiał szanować, kochać i dzierżyć.

Ale oto Dr. Schätzel krzyczy: „veto!"

On, pełnomocnik hr. Potockiego nie życzy sobie w Brzeżańszczyźnie osadników, ani nawet osadników-żołnierzy. I hr. Potocki i on zaangażowali się wprawdzie w parcelacji podpisem własnoręcznym i uwierzytelnionym, lecz cóż z tego? Kontraktów jeszcze nie podpisali, a w takim stanie rzeczy w Polsce można długo się procesować, a każdy proces ma dwa końce.

Gdy osadnicy wojskowi płacili, Dr. Schätzel brał, gdy osadnicy czyścili grunta, Dr. Schätzel przypatrywał się, gdy zaś osadnicy poczęli zbierać plony, nadstawił Dr. Schätzel ręki, żądając chyba nowej formy pańszczyzny dla byłego właściciela.

Osadnikom wojskowym konieczna jest intabulacja prawa własności do nabytych działek. Od intabulacji zależy uzyskanie przyrzeczonych już pożyczek inwestycyjnych i należyte zagospodarowanie.

Tymczasem wobec budzącego zdumienie „veta" brzeżańskiego pełnomocnika, kilkudziesięciu osadników-żołnierzy i kilkuset kolonistów cywilnych będzie musiało zrzec się na razie kredytu i najpierw przeprowadzić długi i kosztowny proces o intabulację.

Parcelanci wyczerpali już drogę układów. Ogólne jest między nimi zdanie, że z Drem Schätzlem nie można dojść do porozumienia, a z Jakóbem hr. Potockim, bawiącym we Francji, nie można nawet w drodze korespondencji sprawy załatwić.

Wobec tego pozostaje tylko droga sporu sądowego.

W najbliższych dniach wpłynie do sądów kilkaset skarg. Kilkadziesiąt już wpłynęło.

Dr. Schätzel dojdzie wkrótce do przekonania, że oporne stanowisko pozwanego nie uchodzi bezkarnie, gdyż przegrywający spór płaci koszta, a koszta kilkuset sporów, to potężny majątek.

Życzymy osadnikom-żołnierzom jak najrychlejszego wygrania sporów w głębokiem przekonaniu, że tryumf ich będzie tryumfem sprawiedliwości, którą w Polsce niestety zbyt często się poniewiera.

—oo—

Zjazd Ludowy w Krzemieńcu.

Na wielkim zjeździe ludowym, który się odbył w Krzemieńcu, zapadła rezolucja następująca:

Zebrani na zjeździe w Krzemieńcu obywatele powiatu Krzemienieckiego, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli P. L. „Piast", „Wyzwolenie" i „Rad ludowych", przyjmują rezolucję Piastowców opowiadającą się za koniecznością połączenia ruchu ludowego w jedno wielkie Stronnictwo ludowe pod przewodnictwem prezesa Witosa, gdyż tylko wtedy nadchodzące wybory do Sejmu dadzą zwycięstwo demokracji ludowej i robotniczej.

Zebrani składają hołd Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, wierząc, że jak dotąd, tak i na przyszłość będzie Prezydentem Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Kowalski, sekretarze Bujanowicz, Kornatowski.

Polska a Austrja.

Wiedeń. (PAT.) 19. Polski Minister spraw zagr. p. Narutowicz przed swoim wyjazdem z Rumunji oświadczył redaktorowi „Wr. Allg. Zeitung" co następuje: Polityka Polski w stosunku do Austrji wychodzi z tego założenia, że Austrja musi zachować swoją niezawisłość. Wszelkie wiadomości, jakoby Polska ogłosiła swoje desinteressement w sprawach austrjackich są nieprawdziwe. Polska jest gotowa w miarę swoich sił ulżyć ciężkiemu położeniu Austrji przez dostarczenie środków żywnościowych. Rokowania polsko-austrjackie w sprawie traktatu handlowego mają przebieg pomyślny i wkrótce dobiegną końca. W sprawie polskiej polityki zagranicznej oświadczył p. Narutowicz, że jest ona już tak ustalona, iż nie może być mowy o żadnych zmianach zasadniczych. Chodzić może najwyżej o kwestje taktyczne, lecz nie o istotną zmianę kursu. Polska żywi tendencje wyłącznie pokojowe i jestem przekonany — oświadczył min. Narutowicz — że i nowe wybory nie przyniosą w tym kierunku zmiany. Zapytany o stosunek Polski do Rosji sowieckiej, powiedział Min. Narutowicz, iż jest on pomyślny. Polska spodziewa się, że rząd sowiecki dotrzyma wszystkich warunków traktatu ryskiego i nie należy się obecnie obawiać jakichkolwiek niespodzianek natury wojskowej. Zapytany o stosunek Polski do Niemiec, odpowiedział Minister, że także i co do tej sprawy można patrzeć optymistycznie w przyszłość. Porozumienie gospodarcze przyjdzie wkrótce do skutku. Rokowania mają przebieg pomyślny i już dziś można stwierdzić, że nasze stosunki są znacznie lepsze, aniżeli przed niedawnym jeszcze czasem.

Okropna dola Smyrny.

Z Warszawy donoszą: Królewskie poselstwo greckie nadsyła następujący komunikat: Wiadomości telegraficzne jakie nadeszły do poselstw greckich w ciągu ostatnich dwu dni, dają dokładne informacje o okrucieństwach popełnionych w Smyrnie i o pożarze miasta. Z chwilą zajęcia miasta przystąpili Kemaliści do wykonania **masowych egzekucji na Grekach i Armeńczykach**, zarzucając im, że okazywali pomoc armji greckiej i rzekomo popełnili szereg zbrodni. W żołnierzy greckich, którzy nie zdążyli w porę opuścić miasta, zostało bez litości wymordowanych, a tułowie ich pozbawione głów przywiązywano do słupów. Innych schwytanych żołnierzy w workach rzucano do morza. Wiadomość

o zamordowaniu metropolity greckiego

Chryzostoma została niestety potwierdzona. Ten wybitny dostojnik Kościoła znany ze swych uczuć patrjotycznych i szerokich poglądów był zdecydowanym zwolennikiem unji Kościołów. Metropolita Efezu, który w przebraniu zdołał uciec na okręcie zagranicznym, komunikuje, że Mrs. Chryzostom zelżony przez generała Nurredina wydany został przez tego ostatniego

na pastwę tłumowi Muzułmanów,

który po wyrwaniu mu brody ciągnął go przez ulice miasta. Ciało metropolity jak również ciało jego sekretarza także zamordowanego, poćwiartowano na placu Ikiczesna.

Wiadomość o zamordowaniu arcybiskupa armeńskiego, jak dotychczas, nie potwierdza się.

Pożar

w Smyrnie wzniecili Turcy z całą świadomością, aby zatrzeć ślady morderstw i grabieży. Żołnierze armji regularnej podtrzymywali pożar miasta rzucając bomby zapalające. Pożar, który się rozpoczął w drugim dniu zajęcia miasta przez Kemalistów, rozszerzył się w zastraszających rozmiarach na dzielnice grecką i armeńską, niszcząc je w całości. Dzielnica turecka została nienaruszona. Pożar poprzedziło

systematyczne i masowe mordowanie ludzi,

trwające przez całą noc. W płomieniach zginęło wielu chrześcijan. Handel zagraniczny poniósł olbrzymie straty, zwłaszcza wielkie amerykańskie firmy Tobacco Comp. i Standart Comercial, których

składy zostały prawie doszczętnie zburzone.

Olbrzymie ilości środków żywności zniszczono, powodując prawdziwy kryzys żywnościowy. Zburzeniu uległy również wielkie magazyny pewnej francuskiej firmy i szereg innych przedsiębiorstw francuskich i angielskich, szkoła francuska św. Józefa, jak również inne szkoły francuskie i lokal stowarzyszenia młodzieży chrześcijańskiej.

Uchodźcy

przybyli w wielkiej liczbie do Aten dają straszny obraz tragicznego końca Smyrny, w której ocalała zaledwie dzielnica turecka i kilka domów w innych dzielnicach.

Naoczni świadkowie opowiadają, że grupa składająca się z 800 chrześcijan schroniła się do katedry katolickiej, gdzie została w najokropniejszy sposób zmasakrowana. Pomiędzy ofiarami pogromu znajduje się również wielka liczba żydów oraz wielu europejczyków.

Zamordowano wielu księży.

Kobiety i dziewczęta popełniały samobójstwo nie mogąc przeżyć pohańbienia. Wszyscy uchodźcy przybywający do Aten podkreślają gorliwość, z jaką amerykańscy marynarze dawali im schronisko na swoich okrętach i okazywali pomoc wszelkiego rodzaju. Amerykański komitet dla pomocy bliskiego Wschodu przysłał automobile, aby zabierać uchodźców.

To też uchodźcy żywią

wielką wdzięczność dla Ameryki.

Przyjmowaniem uchodźców zajmowały się również okręty japońskie. Niemożliwe jest obliczyć dokładnie liczbę ofiar, przewyższa ona jednak liczbę 100.000.

Niepodobna oprzeć się uczuciu zgrozy, czytając tę relację. Ubolewać przytem należy, że również wojska greckie, ustępując z Azji Mniejszej w niemniej okrutny sposób znaczyły drogę swego pochodu.

—o—

Nowe niebezpieczeństwo na Wschodzie.

Cudem nazwać to będzie można, jeśli Lloyd George wyjdzie cało z burzy, jaką rozpętała jego nieopatrzna polityka. Do rozprawy z nią dzięki zwycięstwu Kemala staje cały świat muzułmański w chwili gdy dzięki Lloydowi Georgeowi Anglja znalazła się zupełnie osamotnioną. Francja dość ma nakoniec ciągłego wygrywania przeciw niej Niemiec, a ostrożne Włochy — „sacro egoismo" — umywają ręce od wspólności z W. Brytanją, skoro ta znalazła się w opresji, — nawet protegowane przez Lloyda Georgea Niemcy i sowiety znalazły się po stronie przeciwnika Anglji.

Ciężkie przesilenie spadło na „królowę mórz", a ściągnął je na nią Lloyd George, matacz, który sam w swych matactwach usidlił się wreszcie. Teraz na wszystkie strony wysuwa macki, czy nie udałoby się gdzie znaleźć pomocy. Więc przedewszystkiem do dominionów apeluje, by mu przysłały wojska pod Konstantynopol, więc Francji stara się przypodchlebić — on, który niedawno jeszcze tak brutalnie chciał starszować nad nią.

O cieśniny dardanelskie idzie Anglji przedewszystkiem, a jak rzeczy dziś stoją, bronić ich będzie musiała przed Kemalem sama. Niebardzo zaś nawet społeczeństwu angielskiemu uśmiecha się nadzieja nowej wojny. Związek funkcjonarjuszy miejskich w Londynie już zerwał się z protestem przeciwko wysyłaniu wojska do Konstantynopola i zagroził, że nie dostarczy ani jednego człowieka, nie dopuści do wysłania ni jednego okrętu dla poparcia akcji Takich protestów będzie więcej Na razie z Egiptu, N. Zelandji, Australji mają się ściągać pułki, Kanada jeszcze zastanawia się, czy przystąpić do ich zespołu. Upadek Lloyda Georgea wisi w powietrzu.

Turcja — rzecz prosta — upojona zwycięstwem, nie daje się zastraszyć notami kierownika polityki angielskiej, zwłaszcza, że czuje za swemi plecami Mahometan całego świata. Nawet w afrykańskiej Ugandzie rozbrzmiewają peany radosne i zapewnienia panmuzułmańskiej solidarności.

Koła tureckie domagają się, by sprawa Konstantynopola i Tracji była rozsądzona przez Turcję i mocarstwa — i to jak najprędzej. Okupacja Gallipoli przez wojska tureckie i wydanie Adrjanopola stanowi „sine qua non" żądań tureckich. W tym duchu opiewa odprawa dana przez Turcję, sformułowana uprzejmie, lecz w tonie bardzo stanowczym. Stanowczość tę uzmysłowiono także pchnięciem wojsk tureckich dalej w kierunku na Ismith.

Francja trwa oczywiście przy swojem i na dowód, iż nie myśli Anglikom dobywać kasztanów z pieca, wycofuje swe wojska z azjatyckiego brzegu, co bardzo nie podobało się w Londynie. Pchnięto zaraz Curzona do Paryża, by ratował sytuację. Poincaré przyjął go na audiencji, Reuter jednakowoż nie dmie w puzon radosny, widocznie więc dała wynik ujemny. Prasa francuska słusznie przestrzega Anglję przed dalszymi błędami. Już pchnęła Turków do rozpaczliwego pokumania się z bolszewikami, gotowa jeszcze dać asumpt do sojuszu turecko-rosyjskiego, co zagroziłoby pokojowi powszechnemu. Odpowiedzialności za to nie myśli Francja dzielić z Anglją.

Lloyd George liczył na to, że może przynajmniej Rumunję uda się pociągnąć, wmieszać w awanturę, a potem zmusić do ponoszenia konsekwencji. Jednak dyplomacja rumuńska okazała się dość ostrożna, by nie pójść na lep tych kombinacji. Także Jugosławja nie dała się użyć za taran przeciw Turcji i oświadcza, że nic nie ma przeciw wydaniu Turkom Tracji.

Oto na jakie trzęsawisko wprowadził Anglję, ozwany lis z Downing Street, któremu zdawało się, że cały świat potrafi wyprowadzić w pole!

Z Rosji sowieckiej.

MASOWE EGZEKUCJE.

Lwów. (AW.) Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: W związku ze sprawą aresztowanego przez władze sowieckie profesora Bezborodki (Ukraińca), przeprowadzono w Kamieńcu dalsze aresztowania wśród niepodległościowców ukraińskich. Pośród aresztowanych rozstrzelano z karabinu maszynowego następujące osoby: Tyluka, 2 braci Boguckich, panią Bogucką, Sołtyńskiego, Prodańczuka, Kopycia, Kozickiego, oraz 19 studentów ukraińskich. Rozstrzelanych pogrzebano we wspólnej mogile, obok cmentarza wojskowego w Kamieńcu.

KAMIENIEW U STERU WŁADZY.

Moskwa. (AW.) Na mocy uchwały WCIKa,

prezes sowdepu moskiewskiego, Kamieniew, został mianowany zastępcą prezesa Rady Komisarzy ludowych, Rady pracy i Obrony Państwa.

DZIERŻYŃSKI — CHORY.

Moskwa. (AW.) Od tygodnia poważnie zapadł na zdrowiu Dzierżyński, b. prezes czerezwyczajki, obecnie komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych i komunikacji. Dzierżyński wyjechać ma w celu leczenia się na Krym.

ARCYBISKUP W WIĘZIENIU.

Charków. (AW.) Trybunał rewolucyjny w Charkowie skazał arcybiskupa charkowskiego Nataniela, 75-letniego starca na 3-letnie więzienie za ukrywanie przed rekwizycją złotych ikon. Więzienie zamieniono na banicję bez prawa powrotu.

LENIN ŻYJE.

Moskwa. (AW.) Rozpoczął się tu V. wszechrosyjski zjazd związków zawodowych. Po dłuższem milczeniu spowodowanem chorobą, Lenin wystosował do prezydenta zjazdu list powitalny, w którem wspomina o ciężkiem położeniu politycznem i ekonomicznem Rosji.

POROZUMIENIE Z CHINAMI.

Moskwa. (AW.) Pełnomocny przedstawiciel sowietów w Chinach Joffe, zwrócił się do rządu chińskiego z propozycją wszczęcia rokowań w celu ustalenia dobrych stosunków między oba państwami. Za podstawę rokowań uważa Joffe notę rosyjską z dnia 22. września 1920 i odezwę Rady Komisarzy ludowych do narodu chińskiego z dnia 26. lipca 1919. W odpowiedzi na to rząd chiński oświadczył gotowość wszczęcia rokowań, proponując Pekin na miejsce konferencji.

Wycieczka szwajcarska.

Warszawa. (PAT.) 19. Dziś o godz. 1 po południu Minister spraw zagr. p. Narutowicz wydał w hotelu Bristol śniadanie na cześć gości szwajcarskich. O godz. 4 i pół po południu przedstawiciele szwajcarskiego świata gospodarczego przyjęci byli przez Naczelnika Państwa.

Warszawa. (PAT.) 19. W czasie obiadu wydanego przez Min. spraw zagr. Narutowicza na cześć gości szwajcarskich Min. Narutowicz wygłosił przemówienie, w którem między innemi wskazał na Targi Wschodnie, jako na dowód dźwigania się Polski po wojnie pod względem gospodarczym. Oba kraje są powołane do pozytywnej współpracy w dziedzinie ekonomicznej i Minister jest przekonany, że zawarty już układ handlowy stanie się wkrótce podstawą do wspólnego działania. Największą trudnością jest kwestja walutowa, ale nie będzie ona długotrwała, a i w chwili obecnej daje się ona pokonać, czego dowodem jest przyjazd wycieczki do Polski. Minister zakończył swoje przemówienie wzniesieniem toastu na pomyślność związku szwajcarskiego i braterskiej współpracy Szwajcarji z Polską. Na powyższy toast odpowiedział prof. Politechniki zurychskiej Rhone. Następnie przemawiał dyrektor szwajcarskiej agencji telegraf. Ludi, który podniósł znaczenie obsługi informacyjnej.

W czasie pobytu wycieczki w Belwederze, Minister Targowski przedstawił Naczelnikowi Państwa urzędników, towarzyszących wycieczce, a szwajcarski charge d' affaires Grignoux przedstawił wszystkich uczestników wycieczki. Naczelnik Państwa w krótkiem cercle rozmawiał z uczestnikami wycieczki, kolegami Ministra Narutowicza. Po wizycie w Belwederze odbyła się w Polskiej Agencji telegraficznej konferencja, poczem uczestnicy wycieczki udali się na posiedzenie Sejmu.

Sąd cudzoziemców.

Bordeaux. (PAT.) Meriot, dyrektor Izby francusko-polskiej w Paryżu, który brał udział w wycieczce francuskiej po Polsce, oświadczył, że kraj polski jest potęgą przemysłową, zmierzającą do rozwoju. Okręg przemysłowy łódzki porównać można z najbogatszemi ... najlepiej zorganizowanymi centrami przemysłowymi Europy zachodniej. Okręg przemysłu naftowego nie ma równego w Europie. Polski personal techniczny zapewnia funkcjonowanie kopalń. Rolnictwo polskie zaspokaja wszystkie potrzeby państwa, liczącego 30 miljonów mieszkańców, a ponadto Polska ma znaczną zwyżkę płodów rolniczych przeznaczoną na eksport. Polska posiada zasoby ekonomiczne wielkiego państwa. Koleje polskie funkcjonują znakomicie. Misja francuska stwierdziła wzorowy porządek i dyscyplinę.

Zjazd delegatów kupiectwa i przemysłu polskiego.

Z inicjatywy miejscowego Oddz. Stow. Kupców Polskich odbyło się dnia 9 bm. w sali Izby Handl. i Przem. zebranie 76 delegatów polskich organizacji gospodarczych Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył prezes Stow. K. P. Herse.

Ożywiona dyskusja ustaliła jednomyślność zapatrywań reprezentantów wszystkich dzielnic Polski na bieżące zagadnienia polityki gospodarczej i sprawę wyborów. Z uchwalonych na zjeździe rezolucji i wniosków na szczególną uwagę zasługuje sprawa centralnej organizacji kupców, złożonej z delegatów wszystkich zrzeszeń, rezolucja o jak najszybsze uruchomienie najwyższej Izby gospodarczej, apel o rewizję ustawy o ubezpieczeniu od wypadków z 7 lipca 1921 obowiązującej wyłącznie w Małopolsce, i obciążającej przemysł i handel tej dzielnicy 36 miljardami Marek rocznie, wreszcie wniosek o ofiarne opodatkowanie się sfer gospodarczych na cele wyborcze.

Poświęcenie sztandaru 26. p. p.

Krótką onegdaj wzmiankę uzupełniamy dzisiaj sprawozdaniem z akademji odbytej w niedzielę wieczorem w sali ogniska oficerskiego. Doborowa publiczność, wśród której zauważyliśmy pp. generałów, Hallera, Jędrzejewskiego i Thuliego, delegację pań i panów z Radomska i Włoszczowej, gorąco oklaskiwała deklamację panny Waniczkówny i liczny śpiew p. kpt. Fuchalskiej, (którą podobno niedługo usłyszymy na naszej scenie). Gra na skrzypcach prof. Cetnera i deklamacja p. dyr. Krzyżanowskiego, doskonale wypadły — pozostawiając bardzo miłe wrażenie na słuchaczach. Z wykonawców programu nikt nie mógł uniknąć bisowania i naddatków. Tańce zakończyły ten piękny dzień. 26 pp. rzeczywiście wspaniale urządził swoje święto, a defilada przedpołudniowa stanowiła prawdziwy pokarm dla oczu i ducha mieszkańców Lwowa, umiejących ocenić żołnierską pracę dowódców i podkomendnych.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 21 września. Rz.-kat.: Mateusza — Gr.-kat.: Rożdż. P. Boh. — Słowiańsk.: Bożydara.

— **Obiad dyplomatyczny.** Z Genewy donoszą w niedzielę wieczorem delegat polski Askenasy wydał obiad w którym wzięli między innemi udział Balfour, Fischer, Sciajola, Imperiali, Attatoa, oraz wicesekretarz generalny Ligi Monnet.

— **Przejęcie władzy.** W najbliższych dniach odbędzie się przejęcie władzy administracyjnej na granicy polsko-sowieckiej. Na odcinku Mińskim przejęcie władzy odbędzie się 24, a na odcinku Dźwiny 27 września, poczem odcinki te będą przydzielone do odpowiednich gmin.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu** w czasie wyborów obejmuje dnie od 1 do 5 listopada od 10 do 12 włącznie.

— **Uruchomienie agencji pocztowej.** Z dniem 1 października b. r. uruchomiona zostaje w miejsce nieczynnego urzędu pocztowego agencja pocztowa w Jasionowie koło Zabłociec, pow. Brody.

— **Podwyższenie opłaty za adres telegraficzny.** Zwraca się uwagę publiczności iż z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie podwyższenie opłaty za omówiony adres telegraficzny, względnie doręczanie telegramów o pewnych porach dnia do oznaczonych dwóch miejsc w tej samej miejscowości z 3000 na 9000 Mk. kwartalnie. Interesowani winni przeto jak najrychlej uiścić w przynależnych urzędach pocztowych i telegraficznych taryfową opłatę za powyższe świadczenia za czwarty kwartał b. r. lub też wyrównać przypadającą różnicę, o ile opłata za ten kwartał została już uiszczoną według dawniejszego wymiaru, gdyż osobne zawiadomienia nie będą w tej mierze rozesłane a nieuregulowanie w mowie będących opłat do końca bież. miesiąca pociągnie za sobą unieważnienie w dniu 1 października b. r. zgłoszonych skrótów telegraficznych względnie zastrzeżeń na doręczanie telegramów.

— **Kolejowy Urząd celny w Wilnie.** Z Wilna donoszą, że uruchomiono tamże kolejowy urząd celny, który jest czynny od pierwszych dni lipca bież. roku.

— (u) **Komunikacja towarowa z Gdańskiem.** Z powodu podwyższenia niemieckich taryf towarowych o 50 procent począwszy od 1 września b. r. została również podwyższona taryfa kolejowa dla przewozu towarów na obszarze wolnego miasta Gdańska w tym samym stosunku i od tego samego terminu. Odnosi się to zarówno do przesyłek pospiesznych zwyczajnych i ulgowych, jak i do zwyczajnych przesyłek towarowych drobnicowych, półwagonowych i całowagonowych.

— **Wojewódzki Zjazd Stałych Delegacji Pracowników państw.** ze wszystkich pow. odbędzie się w Tarnopolu dnia 24 bm. o 5-tej godz. po poł. w sali konferencyjnej I-go Gimnazjum, na którym zda sprawę delegat, wysłany do Warszawy, gdzie przez kilka dni obradowali reprezentanci wszystkich wojewódzkich Związków nad nową ustawą pensyjną, przedłożoną im do zaopinjowania przez Rząd. Nadto na tym zjeździe wypowiedzą się Delegaci, jakie stanowisko mają zająć Pracownicy państw. w sprawie wyborów.

Wszelkich informacji, zjazdu dotyczących, udzielić może interesowanym prezes Wojew. Związku prof. Z. Turecki w Tarnopolu, ul. Słowackiego 6.

— **Kursy naukowe.** Ognisko lwowskie Związku pol. nauczycielstwa szkół powszechnych spieszące nauczycielstwu z pomocą w dalszem kształceniu się, urządza od szeregu lat kursy naukowe cieszące się liczną frekwencją i ogólnem uznaniem. W bieżącym roku szkolnym rozszerza Ognisko znacznie zakres swej działalności w tym kierunku i z dniem 1 października otwiera kursy następujące: 1) do egzaminu wydziałowego, 2) rysunkowy, 3) robót ręcznych, 4) teorji i metodyki śpiewów i 5) języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje codziennie do 25 bm. Sekretarjat (Gmach Skarbka, brama 5) od godz. 6-8 wiecz.

— **Zjazd nauczycielstwa.** Dziś odbywa się w Katowicach Zjazd całego nauczycielstwa polskiego G. Śląska.

— **Pomnik Moniuszki.** W Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Moniuszki, w której wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa władz rządowych, wojskowych, municypalnych i młodzież szkolna. Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie „Halki".

— **Niewesoło zapowiada się zima,** inteligencja, skazana na stałe, ograniczone dochody, nie może zaopatrzyć się w opał, w składach zaś cena drzewa dobiegła już 2400 Mk. za cetnar metryczny. Litr mleka płacimy od 220—250 Mk., kilogram ziemniaków 80 Mk., mąki 650—700 Mk., cukru 860 Mk., o kupieniu mięsa mało kto myśleć może, rodziny zaś, posyłające dzieci do szkół, przytłoczone wprost są żądaniami, stawianemi zwłaszcza przez nauczycielki. Farby, kredki, bloki rysunkowe, papiery nutowe, zeszyty i podręczniki szkolne, drogie, zmieniane bezustannie, stanowią w domowych wydatkach pozycję, burzącą wszelkie wyrachowania. W podobnych warunkach nowe dodatki i mnożniki stają się iluzorycznemi a rozpacz, ogarniająca coraz szersze koła, daje istotnie wiele do myślenia.

— **Aresztowanie agitatora.** Z Katowic donoszą: Na rozkaz prokuratora aresztowano wydawcę „Głosu górnośląskiego", znanego propagatora idei separatystycznej Kustosa.

— **Zaręczyny b. ces. Wilhelma.** Z kół miarodajnych dawnych dworskich sfer donoszą, że jeszcze w bieżącym tygodniu ogłoszona będzie publiczna wiadomość o zaręczynach b. cesarza Wilhelma z ks. Herminą Schönaich-Carolath z domu księżną Reiss. Narzeczona Wilhelma liczy lat 35 i jest matką 4 dzieci.

Telegraphen Com. donosi o zaręczynach b. ces. Wilhelma. Pełnomocnik b. ces. Wilhelma p. Berg potwierdził, że b. cesarz zdecydował się wejść w związek małżeński i prawdopodobnie w listopadzie poślubi ks. Schoenaich - Carolath. W sprawie

tej donosi „Local Anzeiger“, że planowane było dopiero w październiku ogłoszenie zaręczyn Wilhelma, ale przez niedyskrecję sprawa wyszła na jaw.

—oo—

— (t. z.) **Fatalne omyłki.** Dwuletni Benio Babler napił się wczoraj przez omyłkę esencji octowej, zdołano go jednak odratować. — Prawie równocześnie wezwano pogotowie ratunkowe do Abrahama Kormana, który miast soku malinowego, wypił, również przez omyłkę, pół butelki jodyny. Pogotowie ratunkowe przepłukało mu żołądek.

— (t. z.) **Zamach samobójczy.** Wczoraj usiłował odebrać sobie życie pewien murarz, którego nazwiska dotąd nie odkryto, wypiwszy całą butelkę karbolu. Powodem samobójstwa nieszczęśliwa miłość.

Pogotowie ratunkowe wypompowało mu żołądek i pozostawiło opiece domowej.

— (t. z.) **Zaginiony.** Janina Hreniszek, zam. przy ul. Kochanowskiego 62, doniosła policji, iż mąż jej Władysław, człowiek obłąkany, jeszcze 18 b. m wyszedł z domu i dotąd nie powrócił.

— (t. z.) **Nożowcy hulają.** W nocy na wczoraj Natan Landes, robotnik pracujący w firmie Brandesa powracał do swego mieszkania na Znesieniu l. 86. W ul. Żółkiewskiej napadł go znany nożownik Józef Hiremense i pchnął go nożem w lewe ramię. Nożowca aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Tanhäuser“, opera w 3 aktach Wagnera. — Jutro, we czwartek „Klątwa“ (występ Ordon-Sosnowskiej). — W piątek „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, opera Mascagni'ego (debiut p. Majerskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Dr. Stieglitz“, komedja. — Jutro, we czwartek „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Falla. — W piątek „Kuzynek z Honolulu“, operetka w 3 aktach Künecke.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Sprawa Kaizera“. — Jutro, we czwartek „Morphium“. — W piątek „Kiki“, komedja w 3 aktach Picarda. — W sobotę „Morphium“, sztuka w 4 aktach Herzera.

50 proc. zniżki dla inteligencji na „Klątwę“ We czwartek na ostatni gościnny występ Ordon-Sosnowskiej w „Klątwie“ Wyspiańskiego, dyrekcja postanowiła udzielić 50 proc. zniżki dla szerokich warstw pracującej inteligencji.

TELEGRAMY.

RUCH GRANICZNY POLSKO-NIEMIECKI.

Berlin. (PAT.) 19/9. Dnia 15. września nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy z dnia 29. kwietnia w sprawie ułatwienia ruchu granicznego polsko-niemieckiego. Układ wszedł tem samem w życie. Ze strony Rządu polskiego podpisał protokół pełnomocnik Koczorowski, ze strony rządu niemieckiego pos. Eckhardt.

MISJA SZWAJCARSKA.

Warszawa. (PAT.) 20/9. Wczoraj o godzinie 11.40 w nocy wyjechała do Poznania misja ekonomiczna szwajcarska, którą pożegnał na dworcu osobiście Minister spraw zewn. Narutowicz.

ZAPRZECZENIE.

Warszawa. (PAT.) 19. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że ogłoszony przez „Vossische Ztg.“ rzekomy tekst umowy wojskowej i politycznej między Polską a Małą Ententą, który miał być zawarty na konferencji w Pradze, jest dowolnym wymysłem dziennika. Żadnej tego rodzaju umowy między Polską a Małą Ententą nie zawarto.

MŁODZIEŻ FRANCUSKA W POLSCE.

Kraków. (PAT.) 19. Wycieczka młodzieży francuskiej po zwiedzeniu Wieliczki odjechała dziś rano do Zakopanego.

NAWRÓCONY.

Moskwa. (PAT.) Ze źródeł urzędowych donoszą, że centralny ukraiński komitet wypuścił na wolność byłego gen. wojsk Petlury, Martyniukowa, który przybył na Ukrainę i wyraził szczery żal za swój dotychczasowy stosunek do Ukrainy sowieckiej.

ZERWANIE ROKOWAŃ AMERYKI Z SOWIETAMI.

Waszyngton. (AW.) Departament państwowy zawiadamia, że rokowania z rządem rosyjskim odnośnie do zawarcia umowy handlowej zostały zerwane skutkiem tego, że rząd sowiecki sprzeciwia się wysłaniu do Rosji amerykańskiej komisji gospodarczej, celem zbadania tamtejszych stosunków.

ZANIECHAŁ WYCIECZKI.

Berlin. (AW.) „Voss. Ztg.“ donosi z Paryża, że L. George zaniechał ostatecznie swego wyjazdu do Genewy.

STANOWISKO ANGLJI DWUZNACZNE.

Rzym. (PAT.) We włoskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że teza francuska i teza włoska w sprawie bliskiego Wschodu ujawniają coraz więcej tendencji do wzajemnego zbliżenia się, natomiast stanowisko Anglii zdaje się być w dalszym ciągu dwuznaczne. W kołach tutejszych wywołał mianowicie zdziwienie ostatni półurzędowy komunikat angielski, który mówi o osiągnięciu porozumienia pomiędzy sprzymierzonymi, co do postanowionego rzekomo stawiania oporu zbrojnego na lądzie i na morzu przeciw wszelkim usiłowaniom tureckim sforsowania strefy neutralnej i cieśnin. W Rzymie zasadniczo kwestionują możliwość przyłączenia się Włoch do tego rodzaju umowy, gdyż włoska opinja publiczna stanowczo by oponowała przeciw udziałowi Włoch w interwencji zbrojnej.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Praga. (PAT.) 19. Dewizy: Berlin 2.10, Warszawa 0.36—0.46, marka niemiecka 2.35, marka polska 0.36—0.46.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 20 września godz. 10·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	5·0)	5 45—5 65
Franki francuskie	570	)00 0 —000
Franki szwajcar.	1409	0000 00
Funty szterlingi	33.000	00 0·00
Koronyniem.-aust.	9 00—00·00	11·00 —13·00
Wieden	00 00—00 00	10·00 —11 00
Korony czeskie	223 00—00 00	235·0)—245 00
Praga, wypłata	000·00 —000 0	235 0 —245·00
Dolary ameryk.	7385—7460	7600—7700
Dolary kandyj.	7274—7348	0000—0000
Zurych Marki pol.	7·½	00.00
Lei	00 00—000)	00 00—00·0
Liry	316 00 —000·00	000 00—000·00
Budapeszt	0000 00 —0·00	0 00—0·000
Paryż	00 00—000·00	000 00—000 00
Berlin	0 0—000	5 40—5·50

Tendencja w dolarach i markach niemieckich silna.

SPORT.

Kraków—Lwów 4:1 (2:0).

Zawody międzymiastowe o puchar Żeleńskiego — Boisko Pogoni.

W niedzielę odbyły się u nas zawody w piłce nożnej między reprezentacyjnemi drużynami powyższych miast. Match ten przyniósł Lwowu przykrą niespodziankę. Lwów przegrał i to przegrał w bardzo nieładny sposób. Jednak będzie to może nauczką dla L. O. Z. P. N. który popełnił szereg wielkich błędów.

Przebieg gry był następujący: Zaczyna Kraków lecz w krótkim czasie traci już piłkę i następuje atak gospodarzy. Słonecki w 4 min. psuje śliczną pozycję, strzelając tuż z pod bramki na out. Po chwili (6 min.) Lwów uzyskuje dwa rogi a Kraków jeden lecz obie drużyny żadnego z nich nie wykorzystują. Przez cały czas pierwszej połowy gra zdenerwowana obustronnie i wskutek tego żadna z drużyn nie mogła wykazać swej przewagi. Pomimo tego Kraków dzięki zawahaniu obrony w 30 minucie uzyskuje ze strzału Czulaka (Sparta) pierwszą a w dwie minuty potem przez prawego łącznika Kowalskiego (Wisła) drugą bramkę. Lwów przechodzi coraz częściej do ataków, chcąc wyrównać ubytki, lecz ataki rozbijają się o wspaniałą obronę gości lub kończą się w rękach bramkarza i out'ach. Do przerwy pozostaje więc wynik już niezmieniony 2:0 dla Krakowa.

Po pauzie Lwów od razu uzyskuje znaczną przewagę i piłka najczęściej nie przenosi się na połowę boiska Lwowa. Po długich zmaganiach z obroną i sędzią uzyskuje Lwów z kombinacji Wacek-Bacz pierwszą i jak się później okazało ostatnią bramkę. Publiczność już była przekonana, że za tym jednym posypią się i inne lecz... zawiodła się. W 73 min. Wiśniewski łapie już w bramce piłkę, strzeloną tuż pod poprzeczkę. Sędzia jednak przeoczył tę chwilę. Lwów atakuje bezustannie i bezskutecznie a tymczasem wywiązuje się szybki atak Krakowa i w 80 i 81 min. zdobywają Reyman i Czulak dwie bramki dla swych barw.

Żadne wysiłki Lwowa już na nic się nie zdały, wynik pozostał niezmieniony, dzięki świetnemu obstawieniu środkowej trójki napadu przez Cikowskiego. Rogów było 7 2 na korzyść Lwowa.

Sędzia p. Rosenfeld z Bielska, okazywał stale swą dla Krakowa sympatję, sędziując stronniczo na korzyść tej strony, co naturalnie wywoływało burze wśród publiczności.

„A. Z. S.“ — „19 p. p.“ (Lwów) 2:4 (0;1)

Wczorajsze zawody między młodą i sympatyczną drużyną „A. Z. S.“ a mistrzem lwowskiego D. O. K. „19 p. p.“ zakończyły się zwycięstwem „19 p. p.“.

Przebieg gry nie interesujący. Gra chaotyczna i w dodatku prowadzona niezbyt fair. Bramki dla „A. Z. S.“ zdobyli w drugiej połowie w 13 i 15 minucie Aschenberg i Murzyński, dla „19 p. p.“ w 10 minucie pierwszej połowy Kowalski i w drugiej połowie w 29 min. z rzutu karnego a w 36 i 46 min (?!) Tarczyński. Rogów 5:2 (2;1) na korzyść „19 p. p.“.

Sędziował bardzo źle, kierując się zbyt widoczną życzliwością dla „19 p. p.“, uczuciami oraz perswazjami graczy por. Zgórski.

Piłka nożna zagranicą.

Austryjackie mistrzostwa w piłce nożnej na 1923 r.

„Rapid“ — „Vienna“ 8:0 (5:0); „Hakoach“— „W. A. C.“ 3:1 (2:1); „Hertha“—„Rudolfshügel“ 1:0 (1:0); „Admira“ — Florisdorf“ 5:1 (1:0); „Simmering“—„W. A. C.“ 2:1 (1:1); „Sportklub“— „Amatorzy“ 1:3 (0:0); „Victoria“ — „Žižkov“ — „Meteor“ 3:. —

M.

NADESŁANE.

Z sali sądowej.

Sprzedawcy fałszywych tysiącmarkówek.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko rzeźnikom Stefanowi Maślewiczowi i Antoninie Czerwińskiej z Janowa, którzy obwinieni byli o puszczanie w obieg fałszywych tysiącmarkówek.

Maślewicz skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia — Czerwińską uwolniono.

Rozprawie przewodniczył radca Hoszowski, oskarżał prok. Sywulak, bronili adwokaci dr. Akser i dr. Rutka.

Wiadomości z prowincji.

„Czerwony kogut“ hula dalej.

(t. z.) Znowu mamy do zanotowania całą serię pożarów. I tak:

W Dolinie podpalono zabudowania należące do Józefa Krumholza, tamże mieszczan na. Spłonęły: stajnia, stodoła, wozownia i magazyn narzędzi rolniczych. Szkoda 7.200.000 Mk.

U Karola M..ulskiego w Dolinie spalono stodołę ze sianem, słomą i narzędziami rolniczemi, oraz materjał na nowy dom. Szkodę obliczają na 4,800.000 Mk.

Z kolei podpalono dom mieszkalny Michała Chałuckiego. Zbrodniarze oblali dom naftą i benzyną. Szkoda przekracza kwotę 2,000.000 Mk.

Czwarty pożar w Dolinie wybuchł u p. J. Gretschla, lustratora lasów i domen. Stało to się przedwczoraj. Budynek mieszkalny, który jest 20 m. długi, oblany został benzyną. Spłonęły stajnia, stodoła i magazyn ze sianem. Bydło zdołano uratować. P. Gretsch oblicza szkodę na 5 milionów Mk.

W nocy na wczoraj podpalono folwark Buczkowice pod Przemyślem. Spłonęły olbrzymie zapasy zboża i wszystkie zabudowania folwarczne. Szkoda wynosi przeszło sto milionów Mk.

Z Przemyśla donoszą, iż w tej chwili od trzech dni już płonie folwark w Maszkowicach. Spaliły się wszystkie budynki gospodarcze i kilkanaście sztert zboża. Łunę pożaru widać na znaczną odległość. Szkody olbrzymie.

Z Rawy Ruskiej donoszą o olbrzymim pożarze, który wybuchł na folwarku Jelinka, należącym do ks. Sapiehy. Spłonęła koniczyna, pszenica, jęczmień i owies, wartości 42 milionów Mk.

Niszczenie przewodów telegraficznych.

W nocy z d. 17 na 18 b. m. niewyśledzeni sprawcy przecięli druty telegraficzne na przestrzeni Kamionka Strumiłowa—Milatyn i skradli około 300 mtr. drutu.

Tej samej nocy przecięto druty telegraficzne koło wsi Żełechowo pod Kamionką. Część drutu skradziono.

—o—

Sprawy gospodarcze.

Korzyści słabej waluty. Z Krakowa donoszą: Przewodniczący delegacji dziennikarzy jugosłowiańskich dr. Jivkovicz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Agencji Wschodniej", między innymi podkreślił bardzo wiele dobrych stron t. zw. słabszej waluty krajów, do których należy także i Polska. Tak zwana mocna waluta zabija eksport, obniża energię przemysłową i wytwarza tłumy bezrobotnych, dając w ten sposób popis żywiołom wywrotowym. Polska zaimponowała dziennikarzom jugosłowiańskim komitą sprawnością kolei, sprężystą administracja, Targami wschodnimi, ich rozmachem i dobrą organizacją.

Budowa wagonów w Polsce. Wytwórnie krajowe materjałów kolejowych rozwijają intensywną działalność w kierunku zaspokojenia potrzeb naszego kolejnictwa, przez zasilenie go taborem. Szczególnie wydatną jest pomoc w taborze towarowym; wytwórnie krajowe dostarczyły już kolejom poważną ilość węglarek.

W niedługim czasie rozpocznie się budowa wagonów osobowych klasy I- ej i II-ej. Wagony klasy III-ej są już w budowie. Budujmy również w kraju wagony specjalne, jak pocztowe, cysterny, ogrzewacze i t. p. Co się tyczy parowozów, to dotychczas wykonywa się tylko roboty reparacyjne, jednakże wkrótce będziemy mieli lokomotywy własnej budowy. „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie" rozpoczęła już budowę kotłów parowozowych. Co do materjałów, potrzebnych do naprawy, to wytwórnie krajowe zapotrzebowania te w zupełności zaspokajają.

(u) **Opłaty stemplowe od zaliczek kolejowych** W myśl rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych mają nadawcy przy odbiorze sum zaliczonych (Nachnahme) uiszczać opłatę stemplową, które wynosić mają przy kwotach:

od 501 do 5000 marek 1 Mk.
od 5001 do 50000 marek 10 Mk.
od 50001 do 100000 marek 20 Mk.

a od każdych dalszych, choćby tylko rozpoczętych, 100.000 marek o 20 marek więcej.

Kwoty do 500 marek są wolne od opłaty stemplowej.

Stan kolejnictwa polskiego ulega ciągłej poprawie. Webec szczupłości taboru kolejowego okazała się potrzeba zakupienia w Ameryce 7.500 wagonów towarowych, które częściowo dostarczone będą w roku bież. Według obliczeń tabor kolejowy w r. 1922 powinien wynosić 117.000 wagon w. w r. 1926 139.000 wag. Część wagonów dostarczą wytwórnie krajowe. Liczba parowozów wynosi obecnie 4555 w r. 1926 będzie ich 6300. Wytwórnie krajowe będą mogły dostarczyć w tym okresie 950 parowozów.

Rada przem. handlowa. „Rzeczpospolita" donosi: Rozpoczęły się w Ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem kierownika Min. przem. i handlu Strassburgera obrady ciała doradczego Ministerstwa, jakiem jest Rada przemysłowo-handlowa, powołana w myśl ustawy sejmowej do wypowiadania opinji i stawiania wniosków w zakresie całokształtu spraw polityki gospodarczej. Dotąd t. j. od r. 1920 odbyło się 6 posiedzeń Rady. Obecne 7 z kolei posiedzenie zajęło się sprawami dotyczącemi uprzywilejowanych umów handlowych, oraz spraw gospodarczych górnośląskich. Zanim przystąpiono do omówienia spraw wynikających z porządku dziennego zapoznał Min. Strassburger Radę z wynikiem ankiety przeprowadzonej przez wydział polityki przemysłowej w Ministerstwie przemysłu i handlu oraz ze stanem zatrudnienia robotników z czego wynika, że przemysł w chwili obecnej przedstawia się pomyślnie. Sprawa akcji uprzywilejowanych referowana przez p. S. Nowowiejskiego, naczelnika Spółek akcyjnych w Ministerstwie została wysunięta, aby przed zajęciem stanowiska w tej ważnej sprawie zasięgnąć opinji Rady przemysłowo-handlowej.

Giełda zbożowo-towarowa. Jęczmień fco skład sprzedającego 19.400—19.500, jęczmień 19.000, żyto kongresowe waga holenderska (118 funtów) fco stacja wąskotorowa 17.700, owies kongresowy 21.300. kuchy lniane 19.500, pszenica małopolska fco Warszawa 30.250, żyto małopolskie 16.800, owies małopolski fco Warszawa 20.500, pszenica kongresowa fco wagon Warszawa 32.000.

(u) **Przewóz przesyłek do Czechosłowacji.** Przy przesyłkach wysyłanych do Czechosłowacji, o ile do listu przewozowego nie dołączono oryginału czeskiego pozwolenia przywozu, lecz tylko odpis tegoż, należy w liście przewozowym bezwarunkowo podać, w którym urzędzie cłowym złożony jest oryginał czeskiego pozwolenia, aby czeskie stacje przejściowe wiedziały, dokąd mają skierować przesyłkę do odprawy cłowej.

Przestrzeganie tego przepisu leży tembardziej w interesie nadawców przesyłek do Czechosłowacji, ile że czeskie stacje graniczne otrzymały polecenie nie przyjmowania przesyłek do Czechosłowacji bez takiego zapodania.

—o—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 99/22/3. Edykt. Łukasz Jopek, syn Jana urodzony w Mikołajowie powiat Radziechów, dnia 2. listopada 1889. r. a zamieszkały w Kulikowie powiat Radziechów, powołany z wybuchem wojny światowej w 1914. r. do austrjackiej służby wojskowej dostał się w tymże roku do niewoli rosyjskiej skąd pisywał do swej żony po koniec 1916. roku, a od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Tacki Jopek wdraża się postępowanie, celem uznania Łukasza Jopka za zmarłego a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hirschhornowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 19. lipca 1922. 8693

T. 111/22/3 Edykt Dmytro Panas, urodzony w Pleśnianach dnia 4 października 1890. r. powołany w 1913. roku do czynnej służby wojskowej wyruszył w sierpniu 1914. r. na pole walki i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego przyrodniej siostry Krystyny Panas wdraża się postępowanie celem uznania Dmytra Panasa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Edelbergowi wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. lipca 1922. 8765

T. 125/22/3 Edykt. Paweł Doroszczak, syn Eljasza, urodzony dnia 16 czerwca 1887. r. w Zarzeczu, wstąpił w listopadzie 1918. r. do wojska ukraińskiego zaś w r. 1919 z usapieniem tegoż wojska wyjechał też zaginiony na Ukrainę, gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Szymona Doroszczaka i Wasyla Bochny zachorował na powrotny tyfus i zmarł dnia 21 stycznia 1920. r. w wagonie na stacji w Sicobówce i tamże go świadek Szymon Doroszczak pogrzebał. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Doroszczak wdraża się postępowanie celem uznania Pawła Doroszczaka za zmarłego a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Moszyńskiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Na ponowny wniosek po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4. sierpnia 1922. 8697

T. 272/21/3. Jan Bąk syn Antoniego i Zofji, urodzony 14 grudnia 1889 r. i zamieszkały w Przysietnicy rolnik, z wybuchem wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji 1. sierpnia 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10 p. p. armji austrjackiej w Przemyślu. W dwa tygodnie po odejściu do czynnej służby wojskowej nadesłał kartkę którą zawiadamia, że odchodzi w pole. Od tego czasu wszelki słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Bąka miał jakąkolwiek wiadomość, by dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Bąk uzna go na ponowny wniosek Wiktorji Bąk za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20. czerwca 1922. 8706

T. 134/22/3. Edykt. Dmytro Semenów, syn Zachara, lat 39, z Jabłonówki, z wybuchem wojny światowej powołany został w roku 1914. do służby wojskowej przy 19. p. austr. obrony kraj. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Mikołaja Szeremety był zaginiony wraz ze świadkiem w niewoli rosyjskiej, gdzie zaginiony w jesieni 1915. r. zachorował na zapalenie płuc i odszedł do szpitala. Więcej świadek go nie widział. Wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Jabłonówce zaginiony dotychczas nie powrócił i nie ma o nim żadnej wieści. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Parańki Semenów wdraża się postępowanie, celem uznania Dmytra Semenów za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Herszowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 4. sierpnia 1922. 8696

T. 276/21/3. Józef Sobota, syn Wojciecha i Barbary, urodzony 4. marca 1879. r. i zamieszkały w Przysietnicy, rolnik, w wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji dnia 1. sierpnia 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił w oblężonej twierdzy Przemyśla. Po upadku twierdzy przemyskiej popadł w niewolę rosyjską skąd nadesłał kartkę z daty 27. kwietnia 1915. r. i od tego czasu wszelki słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Soboty miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Józefa Soboty uzna go na ponowny wniosek Marjanny Soboty za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 21. czerwca 1922. 8723

T. 273/21/3. Marko Gerlach, syn Zofji, urodzony 19. kwietnia 1882. r. i zamieszkały w Przysietnicy zarobnik, z wybuchem wojny światowej, po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji dnia 27. lipca 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armji austrjackiej na froncie serbskim. Po inwazji rosyjskiej t. j. w maju 1915. r. nadesłał list, w którym donosi, że dnia 26 listopada 1914. r. popadł w niewolę i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Marka Gerlacha miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Marka Gerlacha, uzna go na ponowny wniosek Anny Gerlach za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20. czerwca 1922. 8707

T. 289/21/5. Jan Barbara, robotnik kopalni nafty z Humniska, w czasie wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej którą pełnił przy 18. p. p. obr. kraj. w Przemyślu. Do czasu oblężenia twierdzy w Przemyślu pisywał dość często do rodziny a od czasu oblężenia wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jana Barbary miał jakąkolwiek wia-

domos , aby dał o tem znać sądowi w przeciągu t ech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. — Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Barbary, na ponowny wniosek Wiktorji Barbara orzeknie, że dowód śmierci uzupełnionym został.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sanok, dnia 21. czerwca 1922. 8708

T. 189/21/3. Michał Kostek, syn Antoniego i Marji rolnik, urodzony ... w ... 1883 r. w Ż ... wszej, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji podczas wojny światowej odszedł do czynnej służby, którą pełnił przy 45. p. armji austrjackiej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomość nadesłał do rodziny w dwa tygodnie po odejściu do wojska, a od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Kostka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Szczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Kostka uzna go na ponowny wniosek Anny Kostek za zmarłego a jego małżeństwo zna z warte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ś czkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21. czerwca 1922. 8709

T. 280/21/3. Marcin Zubel, syn Józefa i Magdaleny, urodzony 16. lipca 1881. r. i zamieszkały w Przysietnicy, rolnik, w czasie wojny światowej z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł dnia 1. sierpnia 1914. r. do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 3. p. p. armji austrjackiej na wschodnim froncie. Dnia 10 czerwca 1916. r., ranny, popadł w niewolę, o czem doniósł kartką pisaną ze szpitalu z daty 26 czerwca 1916. r. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Marcina Zubela miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Marcina Zubela, uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Zubel za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 21. czerwca 1922. 8724

T. 75/22/3. Edykt. Jan Birecki syn Michała urodzony w Sassowie dnia 20 października 187. powołany z wybuchem wojny w r. 1914 do czynnej służby wojskowej dotąd nie wrócił. Świadkowie Józef Kulczycki i Łukasz Skoczylas zeznali, że razem z Bireckim byli we wojsku w Przemyślu, że w marcu 1915 przed upadkiem Przemyśla skarżył się przed nim Birecki, iż jest chory i poszedł do szpitala. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego, Ewy Bireckiej wdraża się postępowanie celem uznania Jana Bireckiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Moszyńskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okregowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1922. 8764

T. VI. 168/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Hołyst syn Jana i Marji, wyrobnik z Krzeczowa powiat Bochnia, urodzony tamże 1878, przydzielony 1914 do 10 batalionu saperów nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Anny Hołystowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Hołysta wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI

Kraków, dnia 17 lipca 1922. 8735

Lcz. T. 246/22/3. Edykt. Bazyli Mokrzycki urodzony 20 marca 1892 w Nowosiółkach Liskich ostatnio zamieszkały w Kutkorzu powiat Złoczów, żonaty syn Jana został w lecie 1919 roku internowany przez władze polskie w Pikulicach skąd nadeszła od niego ostatnia wiadomość w listopadzie 1919 r. Wedle zeznań świadka Franciszka Śliwińskiego w miesiącu maju 1920 nadeszło pismo z Przemyśla z wojskowego szpitalu do Urzędu gminnego z zawiadomieniem, że Wasyl Mokrzycki zmarł w szpitalu wojskowym i że odbędzie się licytacja na jego rzeczy. Od tego czasu wszelki słuch o Bazylim Mokrzyckim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Walerji Mokrzyckiej wdraża się postepowanie celem uznania Bazylego Mokrzyckiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dolnickiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" 'rozstrzygnie Sad ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów. dnia 26. sierpnia 1922. 8759

Lcz. T. 464/22/4. Edykt. Wasyl Pencak syn Mykiety i Parańki ur. 12. sierpnia 1890 w Sabinówce powołany w roku 1919 do wojska ukraińskiego, brał czynny udział w wojnie polsko-ukraińskiej, dnia 20. kwietnia 1919 roku był na Świętach Wielkanocnych w domu, a wróciwszy z urlopu do wojska, wedle zeznań Naści Pencak jak o tem słyszała od ludzi, miał tenże Wasyl Pencak paść w bojach koło Gołogór. Wobec powyższego prawdopodobnem jest że zaginiony nie żyje i na wniosek Naści Pencak wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Pencaka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Werfilowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 4. sierpnia 1922. 8762

Lcz. T. 45/22/3. Edykt. Piotr Kawecki. syn Kaspra urodzony w Busku pow. Kamionka Strumiłowa dnia 4. sierpnia 1880 powołany do wojska z wybuchem wojny światowej w r. 1914 dotąd nie wrócił. Świadek Leon Turkiewicz zeznał, że służył razem z Kaweckim w jednym plutonie, że w październiku 1914 pod Radymnem znaleziono pewnego poranku Kaweckiego w stodole nieżywego. Świadek był na pogrzebie Piotra Kaweckiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Piotr Kawecki poniósł śmierć przeto na próbę Antoniny Solarewiczowej i Feliksa Kaweckiego wdraża się postepowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pana Dra Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu rozstrzygnie Sąd o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów. dnia 29. maja 1922. 8763

T. 88/22/2. Nykoła Janczyk syn Iwana z Gusztynka urodzony 8. grudnia 1888, żołnierz byłej armji ukraińskiej, miał wedle zeznań świadków w lecie 1919 podczas cofania się wojska ukraińskiego w Zborowie zachorować i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów §. 24, ust. 2. uc. i ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128 uzup. zarządza się na wniosek Anny Jańczyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwa zawartego 12. listopada 1916 z Anną Jańczyk za rozwiązane. a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Nykołe Janczyk wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 17. lipca 1922. 8770

T. 126/22/3. Anna z Dobruckich Kuź zwana Ziobryja z Kopyczyniec, urodzona w roku 1872, zarobnica, miała wedle zaprzysiężonych zeznań świadków umrzeć w jesieni 1915 roku w Kopyczyńcach. Gdy wobec tego prawdopodobne, że wymieniona osoba poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Władysława Jaśkiewicza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej do dnia 15. grudnia 1922 albo Sądowi. albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 16. sierpnia 1922. 8771

T. 134/22/2. Jan Hawryluk syn Iwana i Anny z Trybuchowiec. lat 24. wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby przy austr. 20. pułku obrony krajowej i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Aleksandry Hawryluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Margulesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Jana Hawryluka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1923 Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 10. lipca 1922. 8772

T. 154/22/2. Iwan Fostij syn Iwana z Filipkowiec, urodzony 14. czerwca 1886 wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 95 pułku piechoty. brał udział w wojnie światowej i popadł do niewoli rosyjskiej. skąd w roku 1915 doniósł swojej żonie, że jest ciężko chorym — poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ushtawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Marji Fostij postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Moslerowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Fostija wzywa się. ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 16. sierpnia 1922. 8773

T. 191/22/2. Iwan Baczmaha syn Danyły i Marji, urodzony w Kuciubińcach 16. maja 1891 został w maju 1919 przymusowo wcielony do byłej armji ukraińskiej Petlury, a wedle zeznań świadka pod naporem wojsk bolszewickich cofnął się w grudniu 1919 z wojskiem ukraińskim w kierunku Odessy i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl §. 24. uc. zarządza się na wniosek Katarzyny Baczmahy postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Baczmahy wzywa się. ażeby stawił siz przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 12. września 1922. 8774

T. 193/22/1. Michał Miszczańczuk syn Iwana, urodzony w Białym Potoku 15. czerwca 1884 wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy austr. 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów ustawy z 31 marca 1918, Nr. 128. dzup. zarządza się na wniosek Józefy Muszczańczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michała Miszczańczuka wzywa się. ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26. marca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 13. września 1922. 8775

L. cz. T. V. 206/22/3. Grzegorz Biesiadecki, urodzony 1888 r. w Komorowie, powiat Kolbuszowa. syn Michała i Marjanny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 40 pułku piechoty brał udział w wojnie 1915 r. na froncie rosyjskim. a w lipcu 1915 r. żona jego otrzymała od niego wiadomość, że został ranny pod Mińskiem, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Biesiadeckiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. — Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schneeweissowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Grzegorza Biesiadeckiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowna prośbe po dniu 16. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. lipca 1922. 8714

T. 54/22/4. Edykt. Jan Raszczuk syn Walentego i Anastazji, urodzony 19. października 1881 w Słońsku — rzym. kat., rolnik, ożeniony z Marją Dzikowicz tamże zamieszkały ostatnio miał wedle zeznań Marji Raszczuk i Jakóba Wałko zginąć podczas wojny światowej w roku 1915 jako żołnierz austrjacki, o czem Marji Raszczuk doniesiono kartką Czerwonego Krzyża. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby o nim miał wiadomość a także jego samego o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Rabinowiczowi w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. czerwca 1922. 8726

T. 66/22/5. Edykt. Jan Kraus syn Ignacego i Katarzyny urodzony 21. września 1888 w Annaberg, rzym. kat. rolnik, ożeniony z Teresą Drechsler z Smorzu Dolnem ostatnio zamieszkały dostał się jako żołnierz austjacki 9 pp. w czasie wojny światowej w październiku 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie też w Niżnym Nowogrodzie miał umrzeć w styczniu 1919. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego któoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowna prośbę dopiero po upływie tego czasokresu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6. czerwca 1922. 8727

T. 84/22/4. Edykt. Iwan Dzuł, syn Hryhoria i Anny urodzony 7. czerwca 1882 w Sołukowie gr. kat. rolnik. ożeniony z Anny Iwaniw w Sołukowie ostatnio zamieszkały — zaginął jako żołnierz austrjacki 33 pp. obr. kraj. w walkach z Moskalami pod Tarnowem w grudniu 1914, co stwierdzono zeznaniami Iwana Hołowatego. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiazania małżeństwa wzywając każdego któoby o nim miał wiadomość, a także jego samego, o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, adw. Poznalowi w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edytku w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 13. czerwca 1922. 8728

T. 99/22/4. Edykt. Stefan Burtkowski. syn Jana i Marji urodzony 17. stycznia 1883 w Skolem gr. kat. ożeniony z Michaliną Hławaczek w Skolem ostatnio

zamieszkały, zaginął podczas wojny światowej na froncie włoskim, jako żołnierz austrjacki nie dając o sobie od roku 1918 znaku życia. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego ktoby o nim miał wiadomość a także jego samego o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Rabinowiczowi w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tuteiszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stryj, dnia 19. czerwca 1922. 8729

T. VI./148/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Mika, syna Jana i Agaty, rolnik ze Zaborowa powiat Brzesko urodzony tamże 1885 przydzielony 1914 do 67 pułku piechoty, według zeznań Jana Piaseckiego zaginął we wrześniu 1914 koło Rozwadowa i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z 31. marca 1918 N. 128. Dzup. wdraża się na prośbę Zofii Mikowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym Pawła Mikę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 29. lipca 1922. 8739

T. 168/22/3. Uchwała. Teodor Pałasiuk syn Jana i Eufrozyny, rolnik, rz. kat., żonaty z Antosią Kręcigłowa ur. 14. kwietnia zamieszkały w Chatkach ad Czortków, służył w ostatniej wojnie austr., ranny pod Warszawa dostał się do niewoli rosyjskiej przy wymianie jeńców odesłany został do Pragi, gdzie w jesieni 1916 miano przystąpić do operacji jego nóg i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiedomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi lub. Dr. Milchowi adw. w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w gazecie, t. j. do 1. marca 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. sierpnia 1922. 8791

AMORTYZACJE.

Nc. XVI.244/22/2. Na wiosek Józefa Kwicińskiego wdraza się postępowanie w celu amortyzacji, dowodu zastawczego Polskiej Kasy Pożyczkowej w Krakowie z dnia 10. stycznia 1921 Nr. 2122 na obligacje długoterminowej pożyczki wartości imiennej 29.000 Mkp. Posiadacza powyższego dowodu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6-ciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie za nieistniejące uznane zostana.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.

Kraków, dnia 20. lipca 1922. 8789

Nc. X. 364/21/4. Umorzenie. Na wniosek Oswalda Franka pułkownika 12 pp. w Krakowie ul. Dunajewskiego. Zarządza się postępowanie celem umorzenia tymczasowego zaświadczenia (kwitu) pod numerem 101 wydanego przez Bank handlowy w Warszawie Oddział w Krakowie Wiślna 3. na 50. Akcji S. A. Bazar Polski na kwotę 50.000 Mkp. opiewających, który został skradziony. Wzywa się posiadacza tego kwitu (poświadczenia tymczasowego) aby zgłosił swe prawa w ciągu roku od daty tego edyktu — gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument wymieniony Sąd uzna za bez znaczenia.

Sąd powiatowy cywilny. Oddział X.

Kraków, dnia 10. lipca 1922. 8790

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I./463/22/1. Edykt. Strona powodowa Hańka Janczyk z domu Tuzyk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Nyhała Janczyk do L. cz. C. I./463/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11. października 1922 o godz. 8 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 23 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Annę z Padrulaków Jańczyk kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 6. września 1922. 8787

KURATELE.

P. 185/22/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego Podgórze z 23. czerwca 1922 L. 122/22/5. pozbawiono całkowicie własnowolności Samarela Schuldenfrei'a zamieszkałego poprzednio w Podgórzu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Franciszkę Schuldenfrei.

Sąd powiatowy.

Kraków, dnia 23. czerwca 1922. 7442

FIRMY.

Firm. 867/22. Oddz. A. III./59. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka transportowa „Cracovia" zakłady filjalne we Lwowie i w Tarnowie — noszący firmę tak samo brzmiącą — istniejącego zakładu głównego, skutkiem przemiany brzmienia firmy spółkowej i zarejestrowanej jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tut. rejestrze (O. C. V./114) jako spółka transportowa Cracovia spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu 13. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12. sierpnia 1922. 8639

Firm. 544. Stow. V/380. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia: 5. września 1918. Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński. Brzmienie firmy: Składnica nauczycielska w Gródku Jagiellońskim. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. — Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania, nieograniczony. Umowa stowarzyszenie (statut) z 8 listopada 1917. Udział wynosi: 20 k. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i pięciokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują w dzienniku wybrać się mającym przez Radę nadzorczą. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Marcin Zalewski kierownik szkoły w Gródku Jagiellońskim. Paweł Drozd kierownik szkoły Rzeczyczanach. Jan Kostrebski nauczyciel w Gródku Jagiellońskim. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastepca dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. września 1918. 8644

Firm. 595 Rg. A. 11.394. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Tadeusz Górski we Lwowie. Zmiany : Brzmienie firmy zostaje zmienione na Górski i Witek.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. czerwca 1921. 8645

Firm. 975. Rg. A. II./342. Wykreślenie firmy pojedyńczej. Z rejestru wykreślono dnia: 26. czerwca 1922. Siedziba firmy: Biuro techniczno-przemysłowo-handlowe „Tepeha" inż. St. Pockl. Wobec przemiany przedsiębiorstwa na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. czerwca 1922. 8648

Firm. 521. Rg. A. IV./55. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: B. Dubowy i Ska. — Forma spółki spółka jawna handlowa od dnia 1. marca 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów bławatnych i sukiennych. Spólnicy: Berisch Dubowy i Abraham Margulies we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy B. Dubowy i Ska którykolwiek ze spólników kładzie swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. marca 1922. 8651

Firm. 120. Rg. A. II./258. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 9. lutego 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Inż. Roth i Ska Przesiębiorstwo handlowe i naftowe, jawna spółka handlowa we Lwowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami chemicznymi, ceramicznymi, budowlanymi, materiałami technicznymi, produktami naftowymi, przeprowadzenie wszelkich transakcyj naftowych, oraz zastępstwo fabryk krajowych i zagranicznych w tych gałęziach przemysłowych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa polegająca na umowie z dnia 25. stycznia 1920. Spólnicy: Felix Roth, Zygmunt Towarnicki, Matyasz Klinghofer we Lwowie i Maksymilian Sandig w Drohobyczu. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Inż. Felix Roth z którym kolwiekbądź resztującym spólnikiem łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy kollektywnie podpisy dwóch spólników.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9. lutego 1920. 8650

Firm. 926. Rg. B. I./236. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 26. maja 1922. Brzmienie firmy: Bank towarowy, spółka akcyjna, filja we Lwowie. Siedziba Zakładu głównego: Warszawa. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z 24. kwietnia b. r. przechowana w odpisie w zbiorze załączek zmieniono §. 44 statutu w ten sposób, że zarzad składa się odtąd z 6 osób.Z zarządu wystąpił ks. Wojciech Rostworowski, na jego miejsce i na nowe miejsce wybrano Józefa Romana Frycza, dyrektora zarządzającega Banku, który pozostaje i nadal dyrektorem zarządzajacym oraz Adama Kaczorowskiego, dyrektora centrali, który także pozostaje nadal dyrektorem Centrali obu zamieszkałych w Warszawie ul. Miodowa L. 8.

Sad okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 17. maja 1922. 8652

Firm. 587/20. Rg. A. II./321. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ochs. Grünhaut i Ska. Przedmiot przedsiebiorstwa: hurtowna i detailiczna sprzedaż drzewa budowlanego i opałowego. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowe od 21. kwietnia 1920. Spólnicy: Hersch Leib Reich. Józef Grünhaut i Todres Ochs wszyscy kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: dwaj ze spólników łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisy dwu spólników.

Sąd okręgowy jako handlcwy. Oddział IV.

Lwów, dnia 10. maja 1920. 8656

Firm. 528. Rg. A. II./256. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy rolniczy Pasza Józef Tyski i Wacław Maciulski. Zmiany: przedmiotem przedsiębiorstwa będzie odtąd kupno i sprzedaż ziemiopłodów i innych środków żywności, oraz wyrobów przemysłowych jakoteż i ia).

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1922. 8604

Firm. 723. Rg. A. II./256. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-rolniczy „Pasza" Józefa Tyski i Wacław Maciulski we Lwowie. Zmiany: Spólnik Wacław Maciulski wystąpił. Brzmienie firmy odtąd: Józef Tyski Dom handlowo-rolniczy „Pasza" we Lwowie wyłącznym właścicielem firmy jest Józef Tyski, kupiec we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. maja 1922. 8663

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów